

H. Jabłoński
przyjął nowo
wybranych
członków WNS PAN

Edward Gierek rozpoczął wizytę w Indiach

■ Serdeczne powitanie w Delhi ■ Złożenie wien-
ców w mauzoleach M. Gandhiego i J. Nehru
■ Spotkanie E. Gierka z I. Gandhi ■ Rozmowy
plenarne ■ Przyjęcie na cześć I sekretarza KC
PZPR w Pałacu Prezydenckim

DELHI (PAP) — 24 bm.
rozpoczęła się czterodniowa
wizyta oficjalna w In-

diach I sekretarza KC
PZPR, EDWARDA GIER-
KA. Uroczyste, a równo-
cześnie serdeczne powita-
nie zgłoszone w Delhi
polskiemu przywódcy i to-
warzyszącym mu osobom,
atmosfera i tematyka
przeprowadzonych w tym
dniu rozmów EDWARDA
GIERKA z premierem IN-
DIRĄ GANDHI i członka-
mi jej gabinetu, które do-
tyczyły zarówno wielkich
problemów międzynarodowych,
jak i dynamicznie
rozwijających się stosun-
ków dwustronnych —
wszystko to świadczy o
znaczeniu wizyty dla obu
krajów, jak też jej randze
międzynarodowej, jako
czynnika służącego zacieś-
nieniu współpracy między
krajami socjalistycznymi
a państwami rozwijającymi
się.

Edward Gierek przybył do
Indii w roku trzydziestolecia
niepodległości tego wielkiego
kraju, by zapoznać się z o-
gromnymi osiągnięciami, ja-
kich dokonał naród indyjski.
Także, by nakreślić perspek-
tywy i wytyczyć program dal-
szej współpracy Indii z Polską
zarówno w dziedzinie gospo-
darczej, jak i politycznej — w
dziale umacniania odprężenia
i pokoju.

DELHI (PAP) — Sprawo-
zdawcy PAP Jerzy Górski i
Ryszard Piekarowicz donoszą:
I sekretarz KC PZPR Ed-
ward Gierek z małżonką i to-
warzyszącymi mu osobami
przybył 24 bm. do Delhi, roz-
poczynając czterodniową wi-
zytę oficjalną w Indiach.
Dwadzieścia jeden salw ar-
matnich rozległo się nad Del-

Cląg dalszy na str. 2

Minister Spraw Zagranicznych Mali przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP) — Na
zaproszenie ministra Spraw
Zagranicznych PRL EMILA
WOJASZKA w dniu 28 bm.
przybędzie do Polski z wizy-
tą oficjalną minister Spraw
Zagranicznych Republiki Mali
CHARLES SAMBA CIS-
SOKHO.

W tym roku — około 240 tys. maturzystów

WARSZAWA (PAP) — Ok.
240 tys. uczniów klas matura-
lanych liceów ogólnokształ-
cących i średnich szkół zawo-
dowych przygotowuje się do
tegorocznych egzaminów do-
jrzałości.

Rozpoczyna się one, jak
zwykle, z początkiem maja.
Egzamin pisemny z języka
polskiego — 5 maja, po jedno-
dniowej przerwie egzamin pi-
semny z matematyki — 7 ma-
ja. Następnie, w terminach u-
stalonych przez szkoły, odby-
wać się będą egzaminy ustne
z dwóch, dowolnie wybranych
przedmiotów.

W regulaminie egzaminów
dojrzałości nie przewiduje się
żadnych zmian. Matury od-
bywać się będą według do-
tychczasowych zasad. Tematy
prac pisemnych jak zwykle

będą zróżnicowane, dostosowa-
ne do typu i charakteru
kształcenia, inne będą dla
szkół ogólnokształcących i dla
zawodowych, z języka pol-
skiego nieco trudniejsze dla
klas humanistycznych, a z ma-
tematyki bardziej skompliko-
wane dla klas matematyczno-
fizycznych.

Obecny regulamin matury-
ny — bardziej nowoczesny, le-
piej dostosowany do zaintereso-
wań młodzieży — zachęca
większą niż poprzednio liczbę
uczniów szkół zawodowych do
składania egzaminów dojrza-
łości. Przystępują do nich pra-
wie wszyscy, podobnie jak w
licznych ogólnokształcących.

Wzorem lat ubiegłych, pod-
czas składania egzaminu ma-
turalnego będzie można ko-
rzystać z encyklopedii, słow-
ników, tekstów źródłowych itp.

Nowa pożyczka dla W. Brytanii

LONDON (PAP) — W ponie-
dziale zakomunikowano w Londynie,
że W. Brytania zawarła porozu-
mienie z grupą banków zachod-
nych, które udzieli jej nowej po-
życzki w wysokości 1,5 miliarda
dolarów. Bank of England wyśla-
nił, że 1 mil dolarów otrzyma W.
Brytania „w najbliższym czasie”.

Cląg dalszy na str. 2

Proces Musztaka Ahmeda

DELHI — Przed specyjal-
nym trybunałem wojskowym
w Dhace stanął były prezydent
Bangladeszu Chondaker Musz-
tak Ahmed. Został on oskar-
żony o trawienie funduszu pa-
ństwowego i o nadużycie
prezydenckie. Musztak Ahmed był
prezidentem Bangladeszu
przez dwa i pół miesiąca po-
zaczemu stanu z sierpnia
1975 r., w czasie którego za-
mordowany został szef
Mudzibur Rashedan.

Wiceprezydent USA w Belgii

BRUKSEL — Wicepre-
zydent USA Walter Mondale,
który w niedzielę przybył do
Europie zachodniej, w ponie-
dziale przed południem prze-
prowadził w Brukseli rozmowę
z premierem Belgii Leo Tindemanssem.

Proces Musztaka Ahmeda

DELHI — Przed specyjal-
nym trybunałem wojskowym
w Dhace stanął były prezydent
Bangladeszu Chondaker Musz-
tak Ahmed. Został on oskar-
żony o trawienie funduszu pa-
ństwowego i o nadużycie
prezydenckie. Musztak Ahmed był
prezidentem Bangladeszu
przez dwa i pół miesiąca po-
zaczemu stanu z sierpnia
1975 r., w czasie którego za-
mordowany został szef
Mudzibur Rashedan.

Zaczęły się ferie i od razu zakopiąskimi stokami i wyciągami zawiądnęła młodzież.

CAF — Radkiewicz — telefon nie przekroczył miliona. To



Prezydent narady aktywu partyjno-gospodarczego 4 województwa. Na zdjęciu od lewej: wojewoda białostocki — Zygmunt Sprycha, I sekretarz KW PZPR w Białej Podlaskiej — Ryszard Socha, I sekretarz KW PZPR w Ostrołęce — Jerzy Smoczyński, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Jerzy Łukaszewicz, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juszkiewicz, wiceminister Handlu Wewnętrznego i Usług — Stanisław Szczepański oraz I sekretarz KW PZPR w Łomży — Stefan Zawadzkiński.

Rejonowa narada aktywu partyjno-gospodarczego 4 województw

O konsekwentny, skuteczny rozwój i unowocześnienie rolnictwa

W obradach uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego
sekretarz KC PZPR tow. Jerzy Łukaszewicz

Wczoraj w Białymstoku odbyła się rejonowa narada aktywu partyjno-gospodarczego czterech województw — białostockiego, ostrołęckiego, łomżyńskiego i białostockiego — poświęcona omówieniu zadań w rozwoju rolnictwa wynikających z uchwał i decyzji VI Plenum KC PZPR.

W obradach wziął udział zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, tow. Jerzy Łukaszewicz oraz wiceminister Handlu Wewnętrznego i Usług — Stanisław Szczepański. Delegacjom poszczególnych województw — reprezentowanych przez przedstawicieli wojewódzkich, władz gminnych oraz instytucji gospodarczych współpracujących z rolnictwem — przewodniczyli pierwsi sekretarze KW PZPR: w Białej Podlaskiej — tow. Ryszard Socha, Ostrołęce — tow. Jerzy Smoczyński, Łomży — tow. Stefan Zawadzkiński oraz w Białymstoku — tow. Władysław Juszkiewicz.

Na wstępie zebrani wysłuchali wystąpienia przedstawicieli poszczególnych województw na temat węższych problemów rolnictwa, a zwłaszcza możliwości zwiększenia produkcji roślinnej i zwierzęcej poprzez wykorzystanie istniejących rezerw. W śladu mówcy skupili się wokół środków i metod niezbędnych

do intensyfikacji produkcji rolniczej jeszcze w bieżącym roku. Wojewoda białostocki — Józef Biela, jako główne metody działania, zapewnienie zwiększenia produkcji zwierzęcej wskazał wzrost stada podstawowego trzody chlewnej w I półroczu 1977 roku o 4,5 tys. sztuk, rozszerzenie skali kontraktacji prosiat i warchlaków oraz tuż przyszkolonych.

W celu realizacji tych zadań już obecnie przeprowadzane są szeregowe rozmowy z rolnikami na temat wykorzystania wolnych stano-
wisk inwentarskich, których ilość zwiększyła się wskutek spadku pogłowia zwierząt. Chodzi o to, aby pomieszczenia te zostały jak najszybciej wykorzystane zgodnie z ich przeznaczeniem.

Tow. Eugeniusz Przybyś — sekretarz KW PZPR w Ostrołęce do najważniejszych przedsięwzięć do VI Plenum KC PZPR zaliczył konieczność zorganizowania solidnej bazy paszowej dla potrzeb wzrastającego pogłowia zwierząt. Dlatego w bieżącym roku w Ostrołęckim powiecie nastąpiła mineralizacja nowo-
zwiększonego o 12 kg NPK/ha, tj. o 9 procent, zaś w strukturze zasiewów roślin paszowych zaistniała istotna zmiana. Ograniczył się areal uprawy ziemniaków (ale zwiększył się ich wydajność) oraz innych roślin nisko plonujących na rzecz rozszerzenia powierzchni zasiewów jęczmienia o 6

tys. ha, tj. o 60 procent oraz buraków cukrowych i kukurydzy. Ponadto większość użytków zielonych obejmie się kompleksowym nawożeniem, w wyniku czego powinny wydatnie wzrosnąć plony traw.

O najistotniejszych problemach rozwoju rolnictwa województwa łomżyńskiego mówił sekretarz KW PZPR — tow. Włodzisław Michałuk.

Zasadniczym czynnikiem wzrostu towarowości produkcji rolniczej w warunkach tego województwa będzie ofensywne działanie na rzecz roz-

woju specjalizacji w gospodarstwie indywidualnym. Osiągnięto już pierwsze efekty takiej działalności, bowiem tylko w 1976 roku powstało 1165 gospodarstw specjalistycznych oraz 42 zespoły rolników ukierunkowane na produkcję zwierzęcą. W roku bieżącym, jako zadanie minimum, przyjmie się podwojenie tych stano-
wów. Tow. Michałuk wiele uwagi poświęcił negatywnym zjawiskom występującym w łomżyńskim rolnictwie. Oceniał m. in. krytycznie działalność niektórych urzędów gmin i Centrali Nasilennej w zakresie odnawiania materiału siewnego oraz handlu wielkimi i służby rolni w roz-
prowadzaniu nawozów mineralnych. Mówca zaakcentował złożoność problematyki doty-

Cląg dalszy na str. 2

Nowa prowokacja ultrasów w Hiszpanii

Uprowadzenie szefa sądownictwa wojskowego

MADRYT (PAP) — Korespondent PAP, Mironław Ikonowicz telefonuje:
Czterech uzbrojonych mężczyzn uprowadziło w poniedziałek około godz. 10 rano generała EMILIO VILLARECUSE QUILLISA, przewodniczącego Najwyższej Rady Sądownictwa Wojskowego, z jego rezydencji w centrum Madrytu.

Porywacze odjechali z uprowadzonym 64-letnim byłym szefem centralnego sztabu generalnego (do roku 1963) samochodem marki „Seat 1430”. Świadkowie zdołali zanotować pierwsze litery tablicy rejestracyjnej samochodu: AJ... W kołach politycznych Madrytu, zarówno opozycyjnych, jak i rządowych, zareagowano na uprowadzenie szefa sądownictwa wojskowego jako na kolejną prowokację ultrasów, zmierzającą do zakłócenia procesu przygotowań do pierwszych powszechnych wyborów parlamentarnych, po niedawnym porwanu przewodniczącego Rady Państwa, Jose Mari Oriola i zastrzeleniu w niedzielę podczas manifestacji na rzecz amnestii 19-letniego ucznia, jednego z uczestników manifestacji.

Staly Sekretariat Konfederacji Związkowej Komisji Robotniczych w komunikacie ogłoszonym w dwie godziny po uprowadzeniu gen. Villarecusego wyraził kategoryczne potępienie tego aktu. „Porwanie przewodniczącego Najwyższej

Rady Sądownictwa Wojskowego wykazuje w oczywisty sposób — głosi m. in. komunikat — iż ultras hiszpańscy usiłują uniemożliwić za wszelką ce-

Cląg dalszy na str. 2

Trucizna zgubiona w morzu

TOKIO (PAP) — W wyniku sde-
rzenia dwóch statków, część wy-
sokotoksy czynnego 27-tonowego ta-
dunku została przypuszczalnie za-
gubiona w morzu na południowy
zachód od Japonii. Doszło tam do
kolizji frachtowca japońskiego
„Nagan Mercury” o nośność 13.640
ton z jednostką chińską „Chang-
du”, o nośności 6.400 ton, przewo-
zącą ok. 500 pojemników z kwa-
sem arsenowym. Dziesięć z tych
pojemników zaginęło. Japońska
służba zdrowia, pisze Agencja
Reutera w depeszy sygnowanej z
Tokio, ma nadzieję, że rejon po-
towarów ryb w niewielkim stopniu
zostaną skażone trucizną, ponie-
waż zderzenie nastąpiło w strefie
głębokich wód i silnych prądów.

pogoda

PROGNOZY
DIA WOJEWÓDZTWA
białostockiego, łomżyńskiego,
suwalskiego.

Dziś — zachmurzenie duże, sil-
ne wiatry i mgły okresami
slabe opady deszczu lub mżawki
powodującej szczególnie rano i
nocą gołobole. Temperatura mak-
symalna od 0 do +3 stopni, mi-
nimalna od -1 do -3 stopni C.
Wiatry slabe zmienne.
JUTRO — bez istotnych zmian.
INTERNI: Miłozna, Paweł, (H)

Na ratunek młodym fokom z Labradoru

GENEWA (PAP) — Założona
przez szwajcarskiego miliardera
Franza Webera fundacja ochrony
natury dokonała w Hongkongu
zakupu partii 50 tysięcy zabawk
w kształcie fok w celu sfinanso-
wania z ich sprzedaży na rynku
amerykańskim kampanii przeciw-
ko polowaniu na małe fok, które
niebawem rozpocznie się na
Labradorze (Kanada). Upřednie-
ła sama fundacja zakupiła 100
tysięcy identycznych zabawek w

Japonii. Na k'dej z nich umiesz-
czony został napis: „Kup mnie,
by uratować małą fokę”. Funda-
cja spodziewa się, że sprzedaż za-
bawek w USA i w Europie za-
chłonie pokrowi uzyskać fundusz
w wysokości 300 tysięcy dolarów
amerykańskich. Suma ta przesła-
niona zostanie na wyświecenie
Kanady 6 tysięcy dzienników w
celu opracowania specjalnych re-
portaży z polowy fok.

Z zagranicy



Jedni łowią na robaka, inni na sztuczną przynętę, siedząc godzinami na brzegach rzek, jezior, a nawet na wodach wódzkiej. Ten właśnie system wędkarstwa uprawiają mieszkańcy wyspy Sri Lanka. CAF—Camera Press

Etiopia roku 1977

Trudna rewolucja

Rządzący w Etiopii od przeszło dwóch lat Wojskowy Komitet Administracyjny ogłosił 29 grudnia 1976 r. zmiany organizacyjne, „zgodnie z zasadami marksizmu-leninizmu”. Od tej pory będzie on składał się z trzech organów: z Kongresu — odpowiedzialnego za politykę kraju, budżet oraz ratyfikację zaawansowanych układów i traktatów, z Komitetu Centralnego — czuwającego nad realizacją polityki gospodarczo-społecznej oraz obronnością kraju i z Komitetu Stałego — odpowiedzialnego za aktywizację mas chłopsko-robotniczych i siły bezpieczeństwa.

Dokonane zmiany miały niewątpliwie na celu z jednej strony sprawniejsze wcielanie w życie uchwał program „O narodowej i demokratycznej rewolucji etiopskiej” z kwietnia 1976 r., z drugiej strony — skonsolidowanie sił całej lewej wojskowo-cywilnej wobec wyraźnej aktywności prawy i ruchów secesyjnych, skoncentrowanych przede wszystkim w Erytrei i Wollo.

Należy przypomnieć, że Wojskowy Komitet Administracyjny (na czele którego stoi gen. Teferi Benti), konsekwentnie realizuje zmiany ustrojowe — polityczne i gospodarcze w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu, uznanego za ideologię państwową. I tak w marcu 1975 r. przeprowadzona została reforma agrarna w lecie tegoż samego roku upaństwowiono tereny miejskie, a w roku następnym, 1976, przyszła kolej na nacjonalizację prywatnych przedsiębiorstw oraz reformę monetarną.

Wszystkie te reformy i inne towarzyszące im zmiany mają na celu wyrwanie Etiopii z wieloletniego zacofania i odwrócenia i skierowania jej na drogę socjalizmu.

Reforma rolna wstrząsnęła feudalnymi podstawami tego wieloletniego kraju rolniczego, gdzie 90 proc. ziemi należało do właścicieli stanowiących 0,1 proc. ludności — 95 proc. chłopskiej. To zestawienie cyfr uświadamia, czym była i jest reforma rolna dla chłopów etiopskich, zwłaszcza że została ona konsekwentnie zrealizowana w prowincjach południowych, gdzie przeważały wielkie latyfundia. I

Śladem listów

Kto buduje przystanki autobusowe — gmina czy PKS?

Do pytania powtarzało się ostatnio w listach naszych Czytelników, a po zamieszczeniu jednego z nich na łamach „GW” otrzymaliśmy wyjaśnienia z Oddziału PKS w Suwałkach i od Naczelnika Gminy w Kallinowie, w woj. suwalskim.

W piśmie PKS czytamy: „Jeśli chodzi o budowę krytych przystanków autobusowych na szlakach komunikacyjnych PKS, informujemy, iż w latach ubiegłych budowa tych przystanków prowadzona była przez PKS ze środków Urzędów Gminnych. Zarówno wówczas jak i obecnie PKS nie posiadał i nie posiada własnych środków inwestycyjnych przeznaczonych na ten cel.

W świetle powyższego, budowa przystanków krytych może być prowadzona przez poszczególne Urzędy Gminne, zgodnie z ustaleniami potrzebami terenu, po uprzednim wykonaniu prac lokalizacyjnych wspólnie z PKS”.

OGRODNICY PODWARSZAWSKY OD LAT ZAOPATRUJĄ GIŻYCKO W WARZYWA I OWOCE. W KAŻDY PIĄTEK I WTOREK GOSPODYNIE Z SIATKAMI W REKACH WĘDRUJĄ NA TARGOWISKO. MÓWI SIĘ WTEDY: — „MAZOWSZE PRZYJECHAŁO, IDZIEMY PO WARZYWA”.

Wistocie, są to główni zaopatrzeniowcy miasta zarówno w sezonie letnim, jak i zimowym. Nie całkiem się to godzi z obowiązującymi przepisami, jednak władze przyzwykają, bo stali mieszkańcy i turyści nie mogą ostatecznie bez witamin. Ten sposób zaopatrzenia stanowi konkurencję dla miejscowej spółdzielni ogrodniczej, która działalność swą opiera głównie na handlu — konkretnie na przywozie owoców i warzyw z rejonów podwarszawskich. Trudno się dziwić, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że w sąsiedztwie spółdzielni, w gminie giżyckiej tylko ok. 100 ha przeznaczono pod uprawę warzyw.

Na razie nic nie wskazuje na to, że spółdzielnia zmieni swój styl działania. Produkcji nie garną się pod jej skrzydła, a spółdzielnia wydaje się być z tego rada. Mniej roboty i „zawracania głowy”. Przywiezie towar można bez kłopotu i jest wówczas marża wysoka. Na przykład za jabłko, które pod Warszawą kosztują 5 zł, w Giżycku bierze się 15 zł.

Budzi zdziwienie fakt, że Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnicza — Pszczelarska w Suwałkach, dobrze oceniana na szczeblu centralnym, toleruje ten stan rzeczy. Tym bardziej, że pod względem wielkości produkcji ogrodniczej woj. suwalskie nadal zajmuje jedno z ostatnich miejsc w tabeli krajowej. Krzywdzące byłoby jednak twierdzenie, iż handel — to zasada obowiązująca w całym województwie. Giżycko stanowi tu niechlubny wyjątek.

W Urzędzie Miejskim powiedziano mi, że ową spółdzielnię opracowała program rozwoju ogrodnictwa, ale stanowczo za skromny. Polecono więc skorygować go „w górę”. Władze miejskie skłoniły spółdzielnię do organizowania zespołów ogrodniczych.

Przyjrzyjmy się czym dysponuje obecnie miasto. Nieliczne szklarnie są prawie nie wykorzystane. Nie ma produkcji w szklarniach ZOZ i Technikum Wodnych Melioracji. Kilka małych obiektów przywanych służy głównie do produkcji rozsady, podobnie zresztą jak i szklarnie PGKIM. Niewiele jest też sklepów. Dwa pawilony oferują podstawowe gatunki, zaś z produktów zielonych — tylko szczyptor. Zastępcą kierownika jednego z pawilonów — Marianna Pokaczajko twierdzi, że popyt na nowalce byłby tu duży. Nawet szczyptor szybko znikną z półek. Produktów zielonych brakuje więc mieszkańcom Giżycka i turystom. Nowalce jednak nie znoś transportu. Ponieważ tego artykułu nie ma w nadmiarze

w całym kraju, więc nowalce rzadko pojawiają się na półkach sklepów Giżycka.

Spółdzielnia ogrodnicza tych potrzeb nie dostrzega. Na szczęście władze Giżycka rozumieją konieczność rozwoju całej produkcji ogrodniczej, łącznie z nowaliami. Z nadzieją spoglądają na pozyskanie miejscowej Spółdzielni Kółek Rolniczych, która zresztą jest obecnie jedynym dostawcą szczyptoru w mieście. Pochodzi on z dzierżawionej szklarni. Mimo mrozów i utartego twierdzenia, że „późnie nie ma warunków” cebule na szczyptor już posadzone — w dwóch tunelach foliowych.

W całym kraju, więc nowalce rzadko pojawiają się na półkach sklepów Giżycka.

Spółdzielnia ogrodnicza tych potrzeb nie dostrzega. Na szczęście władze Giżycka rozumieją konieczność rozwoju całej produkcji ogrodniczej, łącznie z nowaliami. Z nadzieją spoglądają na pozyskanie miejscowej Spółdzielni Kółek Rolniczych, która zresztą jest obecnie jedynym dostawcą szczyptoru w mieście. Pochodzi on z dzierżawionej szklarni. Mimo mrozów i utartego twierdzenia, że „późnie nie ma warunków” cebule na szczyptor już posadzone — w dwóch tunelach foliowych.

gruntowe zajmują 3,5 ha, test też trochę krzewów jagodowych.

Są to więc dopiero początki, ale bardzo udane. W ubiegłym roku uzyskano pomidory spod folii już w połowie maja. Ogórki w tunelach foliowych uprawia się na słomie sprasowanej. Jest to sposób niełatwy, ale dający duże efekty.

Poczynania SKR wzbudza zainteresowanie lokalnych rolników. Kilku kandydatów na producentów nowalów wyraża chęć współpracy z SKR. Kierownik Zakładu Ogrodniczego — Henryk Szczęotka wraz z dyrektorem zastanawia się nad zasadami tej współpracy. Na początek zamierzają rozszerzyć kooperację. SKR zaopatrywać producentów w materiały budowlane, których koszt ogrodnicy będą służyć wyprodukowanym produktom.

Zakład Ogrodniczy przy SKR w przyszłości będzie w stanie pokryć w 50 proc. potrzeby miasta i turystów w warzywa. Resztę jednakże musi zapewnić spółdzielnia ogrodnicza. Zarząd WSOP powinien jej przypomnieć o tym, iż handel jest dodatkem do produkcji, a nie odwrotnie. Tym bardziej, że organizację produkcji ogrodniczej należy rozpocząć przede wszystkim od podstaw. Dwa lata temu warzywa z własnej produkcji umożliwiali spożycie ich przez jednego mieszkańca w ilości 13 kg. Do dziś niewiele się zmieniło.

Potrzeba rozwoju uprawy warzyw w rejonie Giżycka wynika nie tylko z programu poprawy żywienia ludności, uchwalonego na XV Plenum KC partii Przymocujemy. Iż rejon Wielkich Jezior jest liczącym się ośrodkiem turystycznym. Coraz głośniejszy mówi się o organizowaniu turystyki całonocnej. Ludność tym także trzeba zapewnić urozmaicone wyżywienie.

ZOFIA JADCUK

Mazowsze przyjechało będą warzywa

Waldemar Berdysa — dyrektor SKR mówi iż ogrodnictwo w ich działalności znalazło się trochę w przypadku, a po części dlatego, że są z zamiarowania ogrodnikami. Kiedy jeszcze piastował funkcję sekretarza rolnego Komitetu Powiatowego Partii w Giżycku podjął sprawę budowy kombinatu ogrodniczego w Giżycku przy fachowej pomocy AR-T w Olsztynie. Nie wypadło mu pominąć jej m. in. i dlatego, że sam jest absolwentem tej uczelni.

W myśl założenia w pierwszym etapie (do 1980 r.) zbuduje się szklarnie na powierzchni 3 ha. W drugim zaś — na dalszych 3 ha. Będzie to typ szklarni mini-kowskiej (bułgarskiej, przystosowanej do naszych warunków).

DALEJ CZYTAJMY:

„O pozytywnych rezultatach produkcji będzie decydować dobór właściwego stanowiska pod uprawę odpowiednich odmian i gatunków. Własna produkcja może pokryć potrzeby na warzywa kapustne i korzeniowe. Natomiast braki będą występować w takich gatunkach jak: cebula, pomidory, czereśnie i grusze. Do uprawy ogórków i pomidorów w większym stopniu powinno się wykorzystywać folię. Bez ograniczeń mogą być uprawiane jabolnie, głównie odmiany letnie i jesienne oraz wczesnozimo, ponadto wino, truskawki, agrest i porzeczki...”.

Działalność ogrodnicza w SKR jest wyodrębniona. W początkach br. powołano tu Zakład Ogrodniczy. Majątek jego na razie nie jest wielki: dzierżawiona szklarnia o pow. 180 m kwadr. oraz na powierzchni 0,5 ha tunele foliowe, które urządził się w początku wiosny. Warzywa

Na obiad do fabryki

W większych zakładach pracy ostatnio odczuwa się znaczny popyt na obiady przygotowywane przez stołówki zakładowe. Nic więc dziwnego, że dużo uwagi temu zagadnieniu poświęcają służby pracownicze.

W Fabryce Przyrządów i Uchwytych w Białymstoku zakładowa stołówka przygotowuje ponad 1.200 gorących posiłków dziennie. Posiłki te są spożywane w stołówce oraz w tzw. pokojach śniadani mieszczących się przy halach produkcyjnych. Niejako uzupełnieniem zbiorowego żywienia w fabryce są bufety oraz kioski ze sprzedawanymi słodkimi, ciepłymi i napojami chłodzącymi, położone przy halach produkcyjnych. Bufety wydają dziennie około 300 posiłków, regeneracyjnych i profilaktycznych.

W ubiegłym roku w FPIU przekazano bufet wraz z pokojami śniadani w nowym zakładzie przy Szosie Północno-Obwodowej. Początkowo gorące posiłki dowożono tam ze stołówki przy ul. Łąkowej. W grudniu zaś ub. roku w zakładzie tym przekazano do zagospodarowania przez WSS nową stołówkę z zapleczem kuchennym. Będzie ona produkować około 600 posiłków dziennie.

Uruchomienie nowej stołówki pozwoli na przeprowadzenie modernizacji w dotychczas istniejącej. Przewiduje się, iż po modernizacji fabryczne kuchnie będą warzyły około 2.500 tzw. pełnoobiadowych posiłków dziennie.

Należy nadmienić, że pracownicy FPIU wypijają dziennie w fabryce 2 tys. litrów mleka. (A.K.)

Dla zdrowia

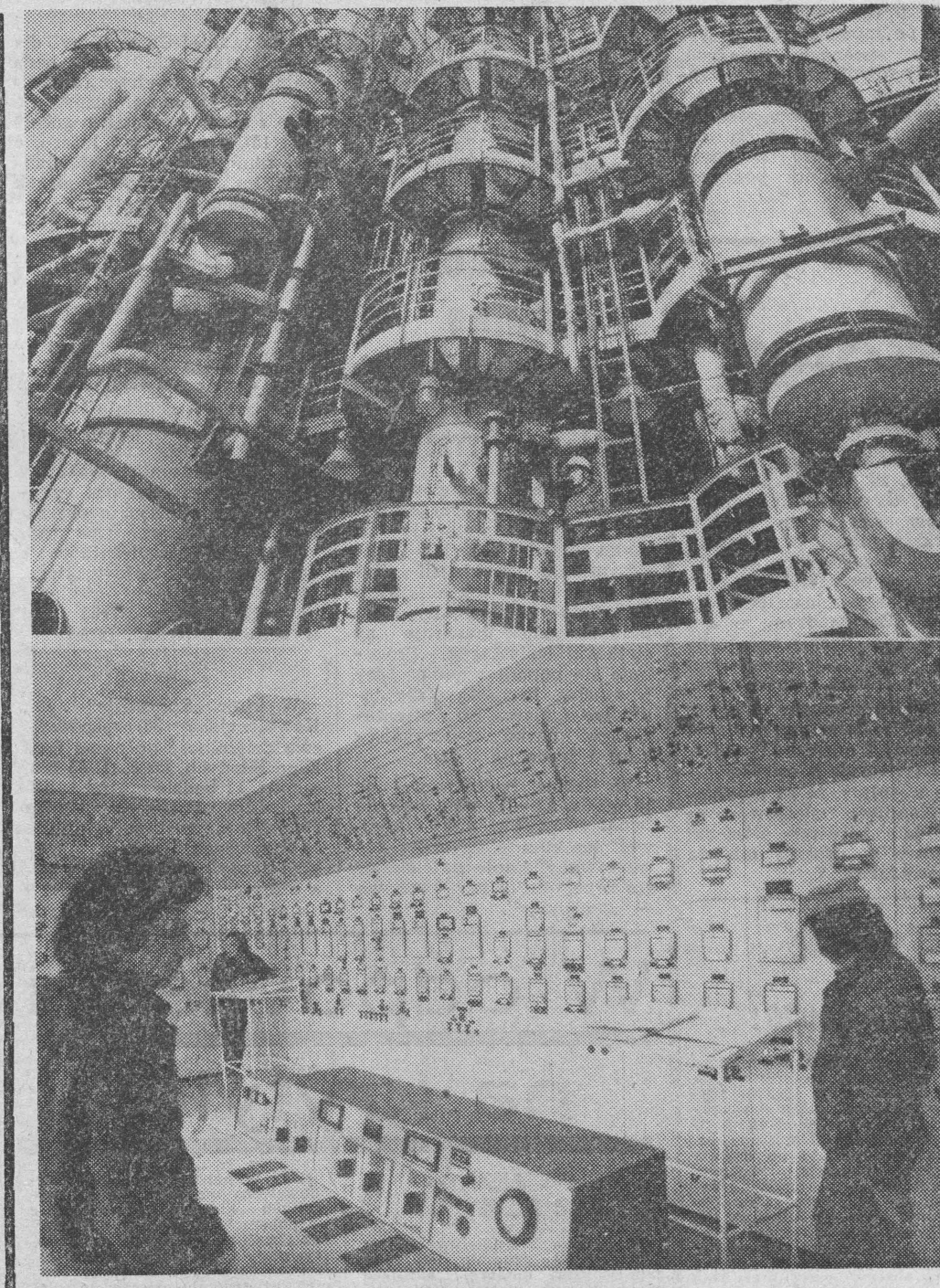
W ogniskach TKKF w woj. łomżyńskim trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza. Działacze sportu masowego i rekreacji podsumowują swoje osiągnięcia, wytyczają zadania na przyszłość. Działają tam obecnie 47 ognisk TKKF, zrzeszających ponad 10 tys. członków. Wspólnie uprawiają oni sport w wielu sekcjach i zespołach, wypoczywają na imprezach masowych. Największym zainteresowaniem cieszą się zespoły kultury fizycznej, gimnastyka rekreacyjna i gimnastyka artystyczna, rytmika dla dzieci, zespoły siatkarskie i piłkarskie.

Łomżyński TKKF był organizatorem szeregu imprez, w których wzięło udział ponad 25 tys. ludzi. Do najpopularniejszych należały m.in. spartakiada zakładów pracy, igrzyska młodzieży pracującej, narodowe biegi przełajowe, ligi robotnicze. Setki kibiców oklaskiwały turnieje piłki siatkowej czy żeńskich drużyn piłki nożnej.

Do najlepiej pracujących ognisk należy terenowe ognisko TKKF „Tramp” w Ciechanowcu — słynne chociażby ze zbudowanej w czynie społecznym w pięknym starym parku otaczającym Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka, pomysłowej ścieżki zdrowia.

Z ognisk zakładowych wyróżnić można zrzeszające ponad tysiąc członków popularne w Zambrowie ogniska „Czołenko”, miejscowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego oraz „Alga” z Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego.

W czasie kampanii członkowie TKKF akcentują brak obiektów rekreacyjnych sal gimnastycznych, udogodnień ćwiczących w odpowiednich godzinach, ciągle jeszcze zbyt małe zainteresowanie działalnością organizacyjną ze strony dyrekcji zakładów i komórek związkowych. Te właśnie problemy będą szczególnie akcentowane na wojewódzkim zjeździe łomżyńskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, który obradować będzie w lutym br. (el)



Jedną z najbardziej oryginalnych instalacji Zakładów Azotowych w Tarnowie jest instalacja uwodornienia benzenu, z którego uzyskuje się cykloheksanon — podstawowy produkt do produkcji kaprolaktamu. Dzięki nowoczesnej technologii kaprolaktam produkowany jest w 30 proc. taniej. Nowa instalacja osiągnęła pełną zdolność produkcyjną, w cyklu skróconym z 12 do 6 miesięcy. Pozwała ona na wytworzenie 25 tys. ton rocznie kaprolaktamu. Produkt ten stosowany jest do tworzenia tworzyw poliamidowych i włókien syntetycznych.

Warto dodać, że nawet Zakłady Leśnictwa w NRD, gdzie kiedyś zakupili kaprolaktam do produkcji kaprolaktamu bazującego na fenolu, są zainteresowane zastosowaniem naszej metody. Projekt zespołu pracowników Zakładów Azotowych w Tarnowie i Instytutu Chemii Organicznej w Warszawie okazał się ciekawym nie tylko w kraju, ale także poza jego granicami.

NA ZDJĘCIU: Instalacja i sterowanie instalacji uwodornienia benzenu. CAF — Kwiatkowski

Inicjatywa godna poparcia

Pisarze warszawscy w Łomży

Wielokrotnie na tych łamach wyrażaliśmy przekonanie, że majolę spotkani pisarzy z czytelnikami — z okazji tradycyjnych Dni Oświaty, Książki i Prasy — nie spełniają tej donioślejszej roli, jaką być może spełniałyby w tym celu spotkania z czytelnikami. Aby spotkania odbywały się przez cały rok, a szczególnie w okresie jesienno-zimowym, gdy wszyscy mamy więcej czasu.

Warto dodać, że nawet Zakłady Leśnictwa w NRD, gdzie kiedyś zakupili kaprolaktam do produkcji kaprolaktamu bazującego na fenolu, są zainteresowane zastosowaniem naszej metody. Projekt zespołu pracowników Zakładów Azotowych w Tarnowie i Instytutu Chemii Organicznej w Warszawie okazał się ciekawym nie tylko w kraju, ale także poza jego granicami.

Zimowy wypoczynek suwalskich uczniów

Wczoraj rozpoczęły się ferie zimowe dla młodzieży szkół podstawowych. Na terenie woj. suwalskiego różnymi formami wypoczynku objętych zostanie 12 tys. uczniów. Głównymi organizatorami półkolonii, zimowisk, obozów sportowych i rekreacyjno-szkoleniowych są szkoły, oddziały Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, ZHP i Szkolny Związek Sportowy.

Podczas tegorocznych ferii szczególną uwagę poświęci się wychowaniu ideowo-patriotycznemu młodzieży. Zainicjowane będą wędrowki historycznym szlakiem Ruchu Oporu, wizyty w Izbach Pamięci Narodowej. Prócz tego dziecięca i młodzieżowa wyprawa zimowa, zajmująca się sportami zimowymi, wędrowną udział w konkursach plastycznych, zaś na zakończenie zorganizują sobie karnawałowe bale przebierańców.

W ramach wszystkich form zimowego wypoczynku zapewniono dzieciom wyżywienie i opiekę wychowawczą, co odciąża od tych obowiązków pracujących rodziców. (Jar)

14 mln złotych zebrali białostoczanin na NFOZ

W ubiegłym roku mieszkańcy Białegostoku zebrali na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia 14.041 tys. złotych. Ogromna większość tej sumy, bo aż 12,3 mln zł, to wpłaty pracowników zakładów uspołeczniowych, którzy zadeklarowane wpłaty przekroczyli o 7 proc. Roczny plan zbioru Miejskiego Komitetu NFOZ wykonany został ogółem w 107,3 proc.

Prócz wolnych zawodów wszystkie grupy świadczących zrealizowały swoje zadania. Białostocka spółdzielczość, dzieląc nadwyżki, przeznaczyła na rzecz ochrony zdrowia aż 1.134 tys. złotych. (a)

Nowa stacja CPN na trasie E-12

Białostockie Przedsiębiorstwo Obrótki Produktów Naftowych „CPN” w Białymstoku uruchomiło w Zambrowie przy ul. Ostrowskiego nową stację benzynową. Wyposażono ją w 6 nowoczesnych dystrybutorów, do których prowadzi szerokie podjazdy umożliwiające szybkie i sprawną obsługę licznych na tej trasie zmotoryzowanych turystów i innych użytkowników dróg. Stację zaopatrzono w szeroki asortyment paliw i olejów jak również w potrzebne akcesoria samochodowe. Można korzystać z tej usługi w godzinach 6 — 22. W sezonie turystycznym będzie ona czynna przez całą dobę.

Dotychczasowa stacja CPN, znajdująca się w centrum miasta, ulegnie likwidacji. (oles)

Do takiego wniosku doszły też władze kulturalne woj. łomżyńskiego. W myśl niepisanej umowy z warszawskim oddziałem Związku Literatów Polskich do Łomży przyjeżdżać będą pisarze przez cały rok. W najbliższych dniach gościć tu będą Janusz Odrowąż-Pieniążek oraz Tomasz Jodelka-Burzecki, którzy odbędą szereg spotkań z czytelnikami z różnych środowisk.

Inicjatywa godna poparcia przez instytucje zainteresowane upowszechnianiem kultury, jak też naśladowania przez inne miasta. (er)

Z KSIĘGARNIEJ PÓŁKI

WIESŁAW ROGOWSKI — O PARTII, JEJ PODSTAWOWYCH ORGANIZACJACH I ZADANIACH KOMUNISTÓW. Książka i Wiedza 1976, nakład 10.000 egz., str. 131, cena 12 zł.

V. PLENUM KC PZPR 1-2 GRUDNIA 1976 r. Książka i Wiedza 1976 r., nakład 130.000 egz., str. 126, cena 1 zł.

POLITYKA ROLNA PRL. Książka i Wiedza 1976 r., nakład 30.000 egz., str. 251, cena 45 zł.

Antologia młodej poezji lubelskiej. JANUSZ UMIŃSKI — BYDGOSZCZ I OKOLICE (przewodnik). Sport i Turystyka 1976 r., nakład 20.000 egz., str. 171 plus plan miasta, cena 38 zł.

WŁADYSŁAW MAJEWSKI — TAKIŻ SKA — Cito wychoć! Sport i Turystyka 1976 r., nakład 10.275 egz., str. 132 plus zdjęcie, cena 30 zł.

NATALIA BANAS, HALINA „SZCZĘŚNA” — Cito wychoć! title kupie! Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1976 r., nakład 10.000 egz., str. 254, cena 17 zł.

Podrecznik dla zasadniczych szkół zawodowych, przygotowujących do zawodu sprzedawcy.

Wzrasta popularność prasy partyjnej

go, że jest on bezwonnny. Ponadto całe sieci ulicznej razu się nie przebuduje. planie bowiem jest wymiar 12 km sieci ulicznej. Praca potrwa jakiś czas. Stąd konieczność zachowania dużego ostrożności przy korzystaniu z gazu. (zi)

Oddział stosuje różne formy w
różnie dla dobre wyniki w r
prowadzaniu prasy partyjny
Trwa stały konkurs „Na najl
szą ekspozycję prasy” ocenia
każdorazowo po upływie kwart
łu. Ponadto punkty sprzedaży o
działu biorą udział we współ
wodnictwie między placówkami
„Ruch” na terenie trzech woj
wództw — białostockiego, łomży
skiego i suwalskiego. (b-lcz)



pomocą, tym bardziej, że nie
wznoszone obiekty służą
będą w przyszłości głów-
nie młodzieży. Jak dotąd, na-
większych trudności w spra-
wie realizacji inwestycji do-
starczają nierytmiczne dostawy
mączki ceramicznej z Wro-
cławskiego Zjednoczenia
Materiałów Ceramicznych.

ciuszki 101, tel. 22-41.